Istotnie – siedmiu krasnoludków
to małe, pokraczne gnojki, myślące
tylko o robocie.
I tu zjawia się Śnieżka,

misterna konstrukcja pęka jak bańka
z samogonem. Pędzonym w innej
baśni. Tam gdzie długo, szczęśliwie
nie zaśniesz.

Bo we śnie czai się morderca
albo domokrążca z naręczem
niepotrzebnych sprzętów.

Zrzucamy je na stertę, będzie ognisko,
zaproszono Złego Wilka.
Nie wiadomo czy przyjdzie
– w końcu Kapturek na ścieżce
wojennej.

Tymczasem za siódmą górą
podobne fantasmagorie
oraz pozostałe choroby psychiczne.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

wierszokleta, dodano 17.07.2017 20:06

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.